

Niedola Polaków na Litwie

Znów 2 zestawy na roboty

16 pedagogów nie zatwierdzono na stanowiskach

KOWNO, 12. 7. (tel. wł.) Nawiazanie stosunków dyplomatycznych między Polską a Litwą nie wpłynęło jak dotąd na zmianę stosunku rządu litewskiego do mniejszości polskiej. W dalszym ciągu spotykają ją szykany i represje.

Ostatnio ministerstwo Oświaty nie zatwierdziło na zajmowanych stanowiskach 16 osób z pośród personelu gimnazjów polskich w Kownie, Poniewieżu i Wilkomierzu. Wśród nie zatwierdzonych znajdują się dyrektorowie gimnazjów w Poniewieżu i Wilkomierzu.

Oto lista pedagogów polskich, którym litewskie min. Oświaty nie pozwoliło na wykonywanie zawodu.

W gimnazjum polskim w Kownie:

Siedziński Aleksander — przyroda i geografia, Stomma Władysław — przedmioty handlowe, Szejwowska Helena — język polski, Piekarski Bolesław — śpiew.

W gimnazjum polskim w Poniewieżu:

Domaszewicz Stanisław — Dyrektor, Jatowt Henryk — in-

spektor i nauczyciel łaciny, Zuzanna Aleksandra — niemiecki, Burianka Marta — język polski i historia, Pokrowski Mikołaj — śpiew, Barauskas Kazimierz — język litewski.

W gimnazjum polskim w Wilkomierzu:

Nehrebecki Hieronim — Dyrektor, Sipowicz Jan — gimnastyka, Ks. Strazdas — litewski, Bahr W. — niemiecki, Stomma Witold — geografia, Szejwowska — śpiew.

Zesłanie na roboty

Józef Giedrys — kierownik czytelnicy wilkomirskiego T-wa „Oświata” w Jurkiskach oraz Konstancy Giedrys — kierownik sekcji tegoż T-wa w Zdaniszczach zostali wezwani do rewiru policji w Giedrojach, gdzie ich aresztowano. Stamtąd zostali przewiezieni do więzienia w Wilkomierzu, gdzie byli poddani oględzinom lekarskim.

Po oględzinach odczytano aresztowanym wyrok wilkomirskiego komendanta wojennego skazujący obu na półroczny pobyt w obozie przymusowej pracy.

„Zawodzący agrest i poręczki”

Nr. 156 „Dnia Polskiego”, jednego polskiego dziennika na Litwie przynosi znów 2 artykuły popularne p. t. „Zawodzący agrest i poręczki”, oraz „Muchy” — redaktorzy i zbóż. Oba te artykuły, dość często powta-

rzające się na łamach „Dnia Polskiego” umieszczane są stosownie do przepisów litewskich zamiast skonfiskowanych wiadomości.

Czytelnicy „Dnia Polskiego” znają już na pamięć wszelkie odmiany owoców i warzyw, oraz wszystkie sposoby walki ze szkodnikami.

Rekordowy lot Hunghesa na „latającym laboratorium” 15 tysięcy km. w 65 godzin

NOWY JORK, 12. 7. Przedstawiciel Howarda Hunghesa oświadczył, że pilot poleci wzdłuż następującej trasy: Paryż — Moskwa — Krasnojarsk (3670 km), dalej do Jakucka (2060 km), stąd do Fairbanks na Alasce (3960 km) i wreszcie do Nowego Jorku (5440 km). Trasę tę lotnik zamierza przelecieć w ciągu około 65 godzin lotu, przeznaczając 15 godzin na lądowanie. W Nowym Jorku chce być we czwartek wieczór, lub w piątek rano.

Samolot, na którym Howard Hughes dokonał rekordowego

PARYŻ, 12. 7. Koła polityczne Paryża i prasa paryska z coraz większym sceptycyzmem oceniają widoki osiągnięcia jakichkolwiek konkretnych wyników na konferencji w Evian.

Jedynym praktycznym wynikiem będzie zdaje się utworzenie stałej instytucji, zajmującej się sprawami uchodźców, której ko-

mitet wykonawczy byłby bardzo nieliczny i która byłaby oddzielona od Ligi Narodów, ażeby umożliwić jej w ten sposób przeprowadzenie ewentualnych negocjacji z Niemcami.

Nikt ich nie chce

Komitet wykonawczy tej instytucji składałby się z 5-ciu delega-

tów, t. zn. delegata Stanów Zjedn. W. Brytanii, Francji, jednego delegata krajów południowo-amerykańskich i jednego delegata państw skandynawskich. Komitet miałby siedzibę w Londynie. Celem komitetu byłoby przeprowadzenie rokowań ze wszystkimi państwami, mogącymi przyjąć imigrację żydów.

Dominującą nutą na konferencji w Evian było, że wszyscy, nie wyłączając prezydenta Roosevelta, ofiarowywali konferencji całkowite poparcie moralne dla jej praw, nikt jednakże nie chciał powziąć żadnych zobowiązań co do wpuszczenia na swój teren owych emigrantów, pod których adresem wygłoszono wiele oświadczeń pełnych współczucia nad ich losem.

Boją się antysemityzmu

Jedne państwa tłómaczyły się tym, że posiadają już nadmiar tych emigrantów u siebie, drugie tym, że nadmiar emigrantów żydowskich wywołać może wewnątrz kraju falę antysemityzmu, inna wreszcie grupa państw, jak pewne państwa środkowo-amerykańskie, wskazywała, że mają bardzo znaczną ilość różnorodnych elementów, a dzięki temu bardzo ograniczoną zdolność asymilowania nowoprzybywających elementów. Wszyscy, którzy oświadczyli gotowość przyjęcia pewnych nie nazbyt wielkich kwot, zastrzegali się, że mogą przyjąć tylko rolników, a po drugie żądali, aby ci emigranci mogli rozporządzać pewnym kapitałem na zainstalowanie się w kraju.

Obawy Francji

W tych warunkach część prasy paryskiej zaczyna już uderzać na alarm, że w wyniku konferencji w Evian jeszcze raz Francja puści na swój teren grupy emigrantów z Niemiec i Austrii, których po tym żaden inny kraj nie zechce przyjąć do siebie i że pozostaną oni znowu w aście we Francji.

Czworaczki poleskie

WILNO, 12. 7. Mieszkanka Dawidgródka na Polesiu, Sipowiczowa urodziła czworaczki: 2 dziewczynki i 2 chłopców. Wszystkie dzieci żyją. Ponieważ Sipowiczowa jest żoną biednego robotnika, który pracuje na szarwarkach i prócz nowonarodzonych dzieci posiada jeszcze troje starszych, społeczeństwo miejscowe miało jej przyjść z pomocą, jednak do tej pory nikt tej pomocy nie udzielił.

Konsul Ryszanek ranny w katastrofie samochodowej

BERLIN, 12. 7. Na szosie Berlin — Dreźnie wydarzył się wypadek samochodowy, którego ofiarą padł polski konsul generalny w Hamburgu ppłk. Władysław Ryszanek. Auto konsula zderzyło się z motocyklem i wpadło na drzewo. Motocyklista odniósł cięż-

kie obrażenia. Również konsul generalny Ryszanek jest ranny. Konsul generalny ppłk. Władysław Ryszanek jest tym samym ppłk. Ryszanekiem, który w r. 1930 „dozorował” posłów osadzonych w Brześciu.

Tajemniczy wybuch w Saint Brice Emigrant polski ciężko ranny

PARYŻ, 12. 7. Policja francuska prowadzi śledztwo w sprawie tajemniczego wybuchu, którego ofiarą padł 32-letni Polak nazwiskiem Sokołowski, zamieszkujący samotnie od 2 miesięcy mały domek w Saint Brice, niedaleko Paryża.

Sokołowskiego znaleziono ubitego ciężko poranionego na podwórzu jego domu. Ślady krwi

odkryto również na podłodze i meblach w mieszkaniu.

Zapytywany o przyczynę wypadku Sokołowski odmówił udzielenia jakichkolwiek wyjaśnień. Powiedział tylko, że wybuch nastąpił w chwili, kiedy otworzył drzwi swego pokoju, co zdaje się być niezgodne z prawdą.

Sokołowskiemu grozi utrata wzroku.

Ceny ogłoszeń:

za miejsce wysokości 1 milimetra przez szerokość jednej szpalty (na wszystkich stronach po 6 szpalt): na 1-iej stronie — 1 zł., w tekście (wśród artykułów) 80 gr., w reklamach (wśród ogłoszeń) — 60 gr., na ostatniej stronie — 70 gr. W dodatku niedziel-nym 70 gr. Notatki reklamowe — 1 zł. Komunikaty i wyjaśnienia — 1.50 zł., opisy specjalne — 3 zł., lekarskie 30 gr. Drobne po 20 gr. za wyraz, duże litery w ogłoszeniach „drobnych” liczy się za oddzielne wyrazy, tusty druk — podwójnie. Notatki reklamowe oznaczają się cyfrą (N.), a komunikaty — wyjaśnienia cyfrą (K.). Za terminy druku ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Dział ogłoszeń: Nowy świat 15 m. 1. i piętro. Biuro czynne od godz. 9 rano do 4 popoł. Tel. 224-40.

Nowe szykany antypolskie Senat gdańska protestuje

przeciwko śpiewom polskim na dworcu

GDĄŃSK, 12. 7. Na ręce Komisarza Generalnego R. P. Senat Wolnego Miasta Gdańska wystosował protest, w którym uważa, że niedopuszczalne jest, by członkowie polskich organizacji przysposobienia wojskowego lub też byli wojskowi powracający przez Gdańsk śpiewali na dworcu gdańskim polskie pieśni. W proteście podano nazwiska tych, którzy najczęściej śpiewali, a ponadto podkreślono, że Senat nie pozwala na przejazd organizacji przysposobienia wojskowego czy kombatantów w mundurach organizacyjnych. Jako konkretny wypadek protset Senatowi wymienia powrót powstańców z „Dnia Morza” w Gdyni w dniu 29 ub. m.

Oczywiście interwencja ta wy-głada bardzo niepoważnie, skoro

Senat nie robi nic, by przeciwstawić się manifestacjom antypolskim. Ostatnio, między innymi, zanotowano wypadek urzędzenia przez oddziały żandarmerii niemieckiej powracające z Prus Wschodnich przez Gdańsk na dworcu przeciwpolskiej manifestacji.

Kulminacyjna fala na Wiśle Groźba powodzi minęła

Opadanie poziomu wód

KRAKÓW, 12. 7. W związku z poprawieniem się pogody w ostatnich kilkunastu godzinach w ciągu ubie-

głej nocy na wszystkich dopływach górskich Wisły stwierdzone zostało opadanie poziomu wód. Wzbrane fale szybko spływają ku ujściom rzek, tak, że nawet przelotne ulew-y, jakiego mogły przejść na tych terenach, nie wpłyną zupełnie na podniesienie się stanu wód do tego stopnia, aby zagrażały wylewem.

Spływające wody z rzek górskich powodują stałe podnoszenie się poziomu Wisły, która jednak zupełnie nie zagraża powodzią.

Pod Krakowem naprzykład brak jeszcze 3,10 cm. do stanu alarmowego. TARNÓW, 12. 7. Z powodu trz-dniowych opadów atmosferycznych wody na Dunajcu i Wiśle podniosły się znacznie. Dzisiaj o godz. 2-iej nad ranem wody Dunajca w Melsztynie osiągnęły kulminację, t. zn. 4,10 m. ponad stan normalny. Obecnie w Melsztynie wody zaczynają opadać, kulminacja zbliża się do ujścia Dunajca do Wisły.

Wody na Wiśle przybierają obecnie około ujścia Dunajca. W Szczecinie poziom dochodzi do 3 metrów ponad normalny.

Na terenie powiatu brzeskiego wody Dunajca wystąpiły z brzegów tylko pod Melsztynem, zalewając drogę, która jednak jest do użycia. Na terenie powiatu tarnowskiego i dąbrowskiego wody Dunajca zatrzymane obwałowaniami nie wylały. Również nie wystąpiły z brzegów drobne rze-

czki pobożne Dunajca z tego powodu, że zwłaszcza na terenie pow. dąbrowskiego deszcze nie były zbyt gwałtowne. Na Białej i na Wątku wody powoli opadają.

Wisła przybiera

KIELCE, 12. 7. Skutkiem obfitych deszczów, jakie od kilku dni nawiedziły kielecczynę, poziom wód na Wiśle i jej dopływach podniósł się znacznie. Na Wiśle pod Opatowcem w powiecie pińczowskim poziom wody podniósł się o 2 i pół mtr. ponad stan normalny. Wisła w dalszym ciągu przybiera. Miejscowe władze wydały odpowiednie zarządzenia ochronne.

Na Wiśle pod Sandomierzem poziom podniósł się gwałtownie o 2 i pół mtr., przy czym Wisła w dalszym ciągu przybiera.

Dwóch Arabów

skazano na śmierć

JEROZOLIMA, 12. 7. Trybunał wojskowy w Acre skazał w dniu dzisiejszym dwóch Arabów na śmierć przez powieszenie.

Aresztowanie działaczy polskich na Śląsku zaolzańskim

MOR. OSTRAWA, 12. 7. Dowiadujemy się, że w związku z zajęciami w Karpętnej, — podgórskiej wiosce na Śląsku, w okresie przedwyborczym, wywołanymi prowokacyjnym zachowaniem się kilku czeskich działaczy w czasie polskiego ogniska harcerskiego, aresztowani zostali w niedzielę 10 bm. Bielsz Józef oraz Legarski Stanisław z Bystrzycy. W poniedziałek zaś 11 bm. Jan Kondler, absolwent wychowania fizycznego U. J. w Krakowie oraz Ferdynand Kozdon bezrobotny, obaj z Bystrzycy. Równocześnie wezwano do ekspozytur policji w Jablonowie celem przesłuchania, Adama Klusa z Bystrzycy, który do dnia dzisiejszego nie został jeszcze zwolniony.

Wszyscy wymienieni są człon-

kami Związku Polaków i brali żywy udział w polskiej akcji wpi-sowej.

Aresztowanie znanych wśród miejscowej ludności polskiej młodych działaczy polskich wywołało ogromne oburzenie.

Odebranie uprawnień dewizowych

Na podstawie art. 5 ust. 3 dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 26 kwietnia 1936 r. w sprawie obrotu pieniężnego z zagranicznymi i krajowymi środkami płatniczymi — kantorowi wymiany B. Heilsberg i J. Rotenberg w Warszawie cofnięte zostały uprawnienia agenta dewizowego.

REDAKCJA: Warszawa, Al. Jerozolimska 121. Telefony 666-62 (sekretariat) 669-99 (ogólny), 330-59 (Dział gospodarczy „Kronika Kupańska”) Ogłoszenia: Nowy świat 15, I piętro, tel. 224-80 przyjmuje interesantów codziennie w godzinach 17.30 — 19.00. ADMINISTRACJA: Warszawa, Al. Jerozolimskie 121. Tel. 309-33, 309-32 (Kasa, buchalteria). Kantor — Prenumerata: Nowy świat 15 m. 1. I piętro, tel. 224-50. Zarząd i Dział Ogłoszeń: Nowy świat 15 m. 1. I piętro, tel. 224-40. Konto PKO 23400. Pocztove Konto Rozrachunkowe Nr. 2. Skrzynka Pocztowa 745. Adres telegraficzny: ABC Warszawa. PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź, Piotrkowska 103, tel. 111-44. Biuro czynne w godz. 10-13 i 15-18. Poznań, 27 Grudnia Wrocławek. Cyfanki 34, tel. 135. Kalisz, Rzeźnicza 6, tel. 677. Katowice, ul. Starowiejska 3. PRENUMERATA: miesięczna 12 (z odroczeniem do domu) i na prowincji zł. 2.30 miesięcznie; wydanie B wraz z działami: Sienkiewicz zł. 3.30 miesięcznie. Za granicą zł. 4.00. Wód B (z premią słowacką) w M. Gdańsku i na Węgrzech cena prenumeraty jak w kraju. Za zwrot nadesłanych a nie zamówionych rękopisów redakcja nie odpowiada.

Redaktor naczelny: dr. Tadeusz Gluźniński

Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC” Sp. z ogr. odp.

Dotyczy w „Drukarni Literackiej”, Warszawa, Al. Jerozolimskie 121.

Redaktor odpowiedzialny: Henryk Wysokiński